

trafić do szerokiego kręgu sankiulotów, poza wąskim nurtem aprobaty w skrajnie rewolucyjnej historiografii, należał zawsze do postaci generalnie ostro ocenianych w historiografii Rewolucji Francuskiej, także z uwagi na dość niejasną moralnie sylwetkę. Autor podejmuje próbę obrony bohatera, wskazuje na jego zasługi rewolucjonisty, postawę republikańską, wielki sukces jego dziennikarskiej propagandy wśród sankiulotów Paryża. Czyni to przecież z dość dziś przebrzmiałej w historiografii pozycji swego rodzaju identyfikowania się z nurtem rewolucyjnego terronu i radykalizmu socjalnego, obrony rewolucyjnej republiki zgodnej z utopijnymi aspiracjami sankiulotów. Stąd, dość paradoksalnie, zarzuca Hébertowi, iż w epoce Wielkiego Terroru Robespierre'a, na wiosnę 1794 roku, tenże nie podjął obrony roli sankiulotów, aprobował przez długi czas politykę Robespierre'a eliminującą opozycję z prawa (Danton, Desmoulins), by sam następnie paść ofiarą krwawej likwidacji opozycji lewicowej, którą utożsamiał od pewnego momentu, choć nie bez wielu niekonsekwencji. Czy jednak ewentualne wystąpienie Héberta wraz z radykalnymi sankiulotami przeciw Robespierrowi dla dalszego zaostrzenia polityki rewolucyjnej miałyby szanse na sukces, mogłyby ustabilizować ład rewolucyjny? – Można w to zdecydowanie wątpić. Stąd konkluzja autora zupełnie nie przekonuje, ma charakter utopijnego wyznania wiary tj. Héberta i jego zwolenników: Leur action qui témoigne d'un grand patriotisme et d'une constance admirable dans l'engagement révolutionnaire, fut tout entier tendue vers un but unique: assurer la victoire définitive de la Révolution (s. 212). Czy dziś po pracach François Furet i tylu innych autorów, którzy odeszli od uproszczonego, w istocie idealistycznego a quasi marksistowskiego spojrzenia na Wielki Terror, można dalej uważać iż droga zaostrzenia terronu i polityki egalitaryzmu w momencie, kiedy rząd rewolucyjny osiągnął sukcesy wojenne i mógł przystąpić do stabilizacji kraju, była drogą realną? Héberta można zaliczyć do tych utopijnych sylwetek historycznych, których pragnienie realizacji ich utopii socjalnej czy politycznej, religijnej czy rasowej, kończyło się z reguły fiaskiem drogo opłaconym, przez dane społeczeństwo. Autor nb. słusznie podkreślił, iż proces Héberta przed paryskim Trybunałem Rewolucyjnym był typową pokazową parodią wymiaru sprawiedliwości. Trudno jednak w tym momencie nie przypomnieć, iż to właśnie z inicjatywy Héberta i z jego gromkim aplauzem takich skandalicznych procesów były już wcześniej w l. 1793-1794 dziesiątki i to on w ogromnej mierze ponosi odpowiedzialność moralną za krwawy terror rewolucyjny.

Stanisław Salmonowicz (Toruń)

Peter Collin, „Wächter der Gesetze” oder „Organ der Staatsregierung”? *Konzipierung, Einrichtung und Anleitung der Staatsgewaltshaft durch das preußische Justizministerium von den Anfängen bis 1860*, Vittorio Klostermann, Frankfurt / M 2000, ss. XII, 452.

Trzecie ćwierćwiecze XIX stulecia do niedawna jeszcze uchodziło za epokę, w której przeważało uznanie prawa karnego za prawo „liberalne”, realizujące w najpełniejszym stopniu zasadę praworządności. W końcu to Prusy były ojczyzną kontynentalnego pozytywizmu prawniczego. Również wprowadzenie – w połowie stulecia – instytucji prokuratury traktowano jako akt liberalizującego się państwa prawnego. Większość badaczy reprezentowała pogląd, iż prokuratura już w kołysce była synonimem praworządności, którą z ochotą respektuje ustawodawca, najwyższy „stróż ustaw” (Gesetzeswächter).

Tę tezę, stanowiącą nota bene podstawowy punkt odniesienia w ocenie ustroju Prus, poddaje autor konsekwentnej krytyce. Gruntowna egzegeza źródłowych przekazów, którymi są przede

wszystkim materiały przechowywane w pruskim ministerstwie sprawiedliwości obok ustawodawstwa państwa, prowadzi go do wniosku, że wprowadzenie instytucji prokuratury wiązało się z dążeniem rządu berlińskiego do wzmocnienia egzekutywy; miało ono unicestwić zaznaczające się niewygodne dla rządu tendencje do umacniania się niezawisłości sądów i tym samym utwierdzić państwową kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości. Dążenie to pogłębiło się w działalności ministerstwa po wejściu w życie tych regulacji, które za pomocą nowych wytycznych do interpretowania przepisów procedury karnej jeszcze bardziej umacniały stanowisko prokuratury, rygorystycznie podporządkowując jej funkcjonowanie interesom władz administracyjnych. Tworzono w ten sposób warunki, które umożliwiły ministerstwu trwałe kształtowanie wykładni prawa karnego i systematyczne ingerowanie w pracę sądów, jeżeli te w stosowaniu norm prawa karnego wykazywały linię postępowania, niezgodną z ministerialnymi zaleceniami. Ta swoista kontrola odnosiła się w szczególnym stopniu do „politycznego” prawa karnego, która ze zdwojoną intensywnością stosowania była m. in. do uczestników rewolucji 1848/49 r. Także przy przestępstwach dokonywanych przez poddanych z dolnych warstw społeczeństwa – z natury licznych i przez to politycznie niebezpiecznych – urzędnicy ministerialni nie rezygnowali z ingerowania w pracę sądów.

Badania Collina prowadzą do konstatacji, że tezę o narodzinach prokuratury jako wyrazu tendencji liberalnych, zmierzających do utrwalenia praworządności w państwie pruskim należy włożyć między bajki. Podobnie ocenia on ustawodawstwo, które było następstwem ustanowienia instytucji prokuratury. Prokuratorzy mieli nade wszystko chronić politykę prowadzoną przez rząd w Berlinie.

Henryk Olszewski (Poznań)

Jacek Arkadiusz Goclon, *„Polska na królu pruskim zdobyta” Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*. Wrocław 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 196, bibliografia, 18 reprodukcji portretów, 9 reprodukcji obrazów z epoki.

Monografia J. A. Goclona ukazuje proces kształtowania się struktur państwowych, powoływanych w okresie Komisji Rządzącej w 1807 roku. Praca zapełnia lukę w historiografii, gdyż temat ten dotychczas nie doczekał się monograficznego opracowania, przy jednoczesnym wykorzystaniu tak bogatych materiałów archiwalnych, pamiętników oraz literatury przedmiotu.

Problematyka, której dotyczy praca, interesująca jest jeszcze z innego powodu. Otóż – jak stwierdził autor – ustrój wprowadzony w okresie Komisji Rządzącej okazał się „systemem dość trwałym i mającym duże znaczenie dla kształtowania nowoczesnej państwowości polskiej w wieku XIX” (s. 14). Teza ta budzi pewne wątpliwości, ale o tym będzie mowa w dalszej części recenzji.

W kręgu zainteresowań J. A. Goclona szczególne miejsce zajmują przeobrażenia ustrojowe zachodzące w 1807 r. Problematyce tej poświęcił Autor już dwie monografie, które stanowiły – jak sądzię – ważną podstawę książki „Polska na królu pruskim zdobyta” [...]¹.

¹ J. Goclon, *Organizacja władz administracji terytorialnej i sądownictwa w Polsce na królu pruskim zdobytej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1995; tenże, *Wymiar sprawiedliwości w okresie Komisji Rządzącej*, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Seria A, 1993, nr 24